Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 8 sierpnia 1938 Nr 216

## Doniosła rozmowa Runcimana z ambasadorem Stanów Zjedn.

Londyn, 7. VIII. (PAT). Praski korespondent „Sunday Times" donosi, że lord Runciman przed wyjazdem na Morawy odbył w sobotę doniosłą rozmowę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie Wilsonem, który specjalnie w tym celu przyjechał do Pragi. Pomimo zaprzeczających deklaracyj urzędowych, korespondent utrzymuje na podstawie źródeł miarodajnych, że omawiano w ciągu co najmniej pół godziny zagadnienie mniejszości narodowych w Czechosłowacji. Powstaje tylko pytanie, jak dalece rozmowa ta była „urzędowa".

### Sprawa podkarpacko-ruska

Praga, 7. VIII. (PAT). Prezes ruskiego związku autonomistycznego i rolniczego, poseł Brody, wyjechał do Paryża, aby tam zwrócić uwagę kół politycznych na sprawę podkarpacko-ruską. Celem jego podróży jest spowodowanie, aby postanowienia traktatu z St. Germain o autonomii terytorialnej dla Rusi Podkarpackiej zostały wprowadzone w życie przed załatwieniem sporu czesko-niemieckiego. Po powrocie z Paryża, poseł Brody ma złożyć wizytę lordowi Runcimanowi. Rozmowy jednak z lordem Runcimanem będzie prowadził w porozumieniu z ruską radą narodową i pozostałymi ruskimi stronnictwami narodowymi.

### Niemcy sudeccy ofiarowują współpracę Runcimanowi

Praga 7. VIII. (PAT.) Niemieckie stronnictwo socjal-demokratyczne wydało komunikat o wczorajszej wizycie przedstawicieli stronnictwa u lorda Runcimana. Według komunikatu, poseł Jaksch miał wyjaśnić lordowi Runcimanowi, na czym polega rola niemieckich socjal-demokratów w pracy nad utrzymaniem pokoju i współżycia czesko-niemieckiego. Następnie poseł Jaksch oświadczył, że chętnie poprze usiłowania pokojowe lorda Runcimana oraz że stronnictwo przedstawi mu swoje poglądy na problematy narodowościowe w formie memorandum. Na koniec poseł Jaksch zaprosił lorda Runcimana i jego sztab na objazd kraju Niemców sudeckich oraz ośrodków przemysłowych Lord Runciman miał na to oświadczyć, że współpracę stronnictwa uważa za pożyteczną i pożądaną.

## Japonia wznowiła natarcie w Chinach

Hankou 7. VIII. PAT. Wojska japońskie wznowiły dziś natarcie w kierunku Hankou na obu brzegach rzeki Yangtse. Po silnych atakach na stanowiska chińskie na brzegu północnym tej rzeki, wojska japońskie stoją obecnie przed Tahopu (8 klm. na zachód od Kwangmei). Wylewy na północnym brzegu Yangtse mogą poważnie utrudnić działania Japończyków. Na południowym brzegu wojska chińskie bronią uporczywie wzgórz, położonych na południo-zachód od Kiuklang. W czasie gwałtownej ofensywy japońskiej na pozycje chińskie pod Liutuczan Japończykom udało się wtargnąć do linij chińskich, lecz jak podaje komunikat chiński — utracony teren został odzyskany.

### 100 bomb spadło na lotnisko w Hankou

Hankou 7. VIII. PAT. 27 bombowców japońskich osłanianych przez 36 samolotów myśliwskich zrzuciło dziś na Hanjang i lotnisko w Hankou przeszło 100 bomb. Jeden z bombowców został podobno zestrzelony.

Podczas bombardowania lotniska w Hankou zostało zabitych 100 osób. Samoloty chińskie przed przybyciem bombowców japońskich opuściły w pośpiechu lotnisko.

### Stolica chińska przeniesiona do Czunking

Hankou 7. VIII. PAT. Parowiec francuski „Fuyen" odszedł dziś do Czungking, zabierając na pokładzie przedstawicieli dyplomatycznych Francji, Włoch i Holandii.

W ciągu ubiegłego tygodnia przeniesione już zostały z Hankou do Czungking chińskie ministerstwa. Główne dzielnice Hankou i Wuczang są prawie wyludnione.

—oOo—

## Odprężenie w zatargu rosyjsko-japońskim

Berlin, 7. VIII. (PAT). W związku z nadchodzącymi z Tokio wiadomościami o osiągnięciu chwilowego porozumienia między Tokio a Moskwą, prasa niemiecka stwierdza zgodnie, że punkt kulminacyjny naprężenia minął i spoglądać można w przyszłość z pewną dozą optymizmu.

### Bolszewicy bombardują miasta w Korei

Tokio, 7. VIII. (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło w sobotę następujący komunikat o walkach na granicy sowiecko-mandżurskiej: Natarcie sowieckiej piechoty i artylerii w sobotę zostało przez wojska japońskie odparte.

O godz. 8 min. 30 rano wojska sowieckie na odcinku Szatsaoping natarły na stanowiska japońskie, zbliżając się na odległość 200 metrów do okopów. Natarcie zostało odparte. Samoloty sowieckie bombardowały wzgórza Szatsaoping. Eskadra samolotów sowieckich przeleciała przez granicę koreańską i zbombardowała trzy razy miejscowości Sozan, Kogiszaku i Szykay w północnej Korei. Jeden samolot sowiecki został strącony. Artyleria japońska unieruchomiła cztery działa sowieckie i cztery czołgi. Jak się zdaje, główne siły sowieckie skoncentrowane są nad jeziorem Hasan, które rozdziela obie walczące strony.

### Zwinięcie dwóch konsulatów japońskich

Tokio, 7. VIII. (PAT). Agencja Domei donosi: Japoński konsulat generalny w Chabarowsku został zamknięty przez władze sowieckie. W czwartek zakomunikowano członkom konsulatu, iż w ciągu 48-miu godzin konsulat ma być zamknięty i ewakuowany. Urzędnicy konsulatu wyjechali z Chabarowska w czwartek do Władywostoku. Również w czwartek władze sowieckie zakomunikowały tę samą decyzję konsulatowi japońskiemu w Błagowieszczensku.

### Aresztowanie przemytników narkotyków w Filadelfii

Nowy Jork, 7. VIII. (PAT). Funkcjonariusze urzędu do walki z narkotykami aresztowali w Filadelfii niejakiego Williama Webera, który był kierownikiem organizacji sprzedaży narkotyków, działającej w stanach New York, New Jersey i Pensylwanii. Ponadto aresztowano w Nowym Jorku trzech innych członków tej organizacji, która sprzedawała narkotyków za przeszło milion dolarów rocznie. Władze odmawiają udzielenia informacyj, czy aresztowania te pozostają w związku z aresztowaniem „rabina" Izaaka Leifera.

### Młodzież japońska z darem u Papieża

Castel Gandolfo, 7. VIII. (PAT). Ojciec święty przyjął w dniu wczorajszym wycieczkę młodzieży japońskiej, której przewodniczący doręczył Papieżowi artystyczną statuę, przedstawiającą cesarza Dato, który wysłał poselstwo do papieża Pawła V. Ojciec święty wygłosił do uczestników wycieczki przemówienie, w którym stwierdził, iż jest szczerym przyjacielem Japonii oraz złożył życzenia szczęśliwej przyszłości dla młodzieży japońskiej oraz pomyślności dla całego narodu japońskiego.

### Wojska gen. Franco dotarły do rzeki Ebro

Salamanka 7. VIII. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: na froncie Ebro wojska nasze odparły nieprzyjaciela aż do Ebro, gdzie został on okrążony. Liczba jeńców przekracza 2 tys., a liczba żołnierzy rządowych, których okrążono, jest jeszcze wyższa. Wojska narodowe zebrały przeszło 900 trupów nieprzyjacielskich, w tym kilku oficerów. Zdobyto ponadto 1600 karabinów, 50 ciężkich karabinów maszynowych i 180 lekkich, jak również wielką ilość materiału wojennego, porzuconego przez nieprzyjaciela w czasie ucieczki. Lotnictwo nasze uszkodziło most na Ebro, urządzony przez wojska rządowe. Obecnie wojska nasze kontrolują przejście przez rzekę.

——:oOo:——

### Kronika telegraficzna

KOWNO — Prasa donosi, że w piątek przybył do Kowna monsignore Arata, który przywiózł odpowiedź Watykanu na projekt rządu litewskiego w sprawie zmiany konkordatu.

MEDIOLAN — W pierwszym kwartale r. b. wskutek wypadków samochodowych we Włoszech zginęło 443 osób, rannych było 6704 osób, podczas gdy w analogicznym okresie 1937 było zabitych 489 i rannych 7558 osób. W ciągu 1937 roku było zabitych 2708 i 40.357 rannych.

BERLIN — Jak słychać, wielka synagoga żydowska w Norymberdze zostanie we wrześniu zburzona.

RZYM — Dziś udaje się do Niemiec na zaproszenie marszałka Goeringa gubernator Libii, marszałek Balbo, który jutro przybędzie z Afryki do Rzymu.

KOWNO — Minister Charwat wyjechał dzisiaj na kilkutygodniowy urlop. Zastępować go będzie jako charge d'affaires sekretarz poselstwa Załęski.

BUENOS AIRES — Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie sfałszowania testamentu milionera argentyńskiego Garcia, zmarłego w Paryżu, wydał nakaz aresztowania markiza de Beaurepaire, wicehrabiny de Guixppeville i służącej milionera Irmy Dauge.

LONDYN — Członek komitetu wykonawczego unii przyjaciół Ligi Narodów lord Allon of Hurtwood odleciał do Berlina. Jak słychać, w czasie pobytu w Niemczech odbędzie on rozmowy na temat sytuacji w Europie.

——x——

# Wiadomości sportowe

## Nowy rekord świata Walasiewiczówny

### 80 m w czasie 9,6 sek.

Katowice 7. VIII. (telef.) W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych pań w Chorzowie Bytom—Chorzów zwyciężył Chorzów 83:53.

**Walasiewiczówna w biegu na 80 mtr. ustanowiła nowy rekord świata 9,6 lepszy od poprzedniego o 2/10 sek. Walasiewiczówna w biegu na 60 mtr. osiągnęła czas 7,4 o 1 10 sek. gorszy od rekordu światowego.**

W ramach tych zawodów startowali także mężczyźni. Doskonałe rezultaty osiągnęli Praski w rzucie kulą 15,31 mtr. Węglarczyk Chorzów w rzucie młotem 48,93 rekord Polski.

## Kupczak i Wandor triumfują

### na zawodach kolarskich w Krakowie

Dziś w niedzielę, odbyły się w Krakowie dawno oczekiwane, wielkie zawody kolarskie na torze Cracovii, zorganizowane przez K. S. Cracovia i Legia. Na zawody przybyli zawodnicy warszawscy: Włodarkiewicz, Olecki i Frączkowski.

Zawody, były bardzo interesujące — choć program miały trochę przeładowany. — **W biegu sprinterskim potwierdził swoją klasę Kupczak Legia (Kraków), zwyciężając łatwo swoich konkurentów, uzyskując najlepszy czas 12,3 sek. Na drugim miejscu uplasował się Olecki,** na trzecim Dąbrowiecki.

W niezwykle emocjonującym **biegu za motorami, zwyciężył** bezkonkurencyjny **Wandor (Cracovia)** za liederem **Bando** (25 okr. toru, czas 11:00,08) przed Włodarczykiem (Warszawa). — Włodarczyka prowadził inż. Nawratil, okazując się pierwszorzędnym kierowcą.

**W biegu australijskim** pierwszy do mety przyszedł **Giza (Legia)** przed Wcisło i Pytio.

Na zakończenie zawodów odbył się bieg amerykański parami na 25 okr. toru. Ku wielkiemu zadowoleniu publiczności pierwsze miejsce zajęli krakowianie **Kupczak i Dąbrowiecki** (obaj Legia) przed **Łazarem i Janikiem** (Cracovia). — Dopiero na trzecim miejscu przybyli warszawianie Włodarkiewicz i Olecki. Na tych ostatnich znać brak treningu.

Organizacja wzorowa. Zawody niepotrzebnie rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem. Publiczności ponad 2.000.

——oOo——

## Polska przegrała mecz bokserski

### z Włochami 4:12

W sobotę o godz. 22 rozegrany został w Wenecji międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy. Zwycięstwo odnieśli Włosi w wysokim stosunku 12:4. Włosi zwyciężyli zasłużenie, górując znacznie nad Polakami, niemniej wynik cyfrowy jest nieco za wysoki.

W wadze muszej **Nardeccia (Włochy) pokonał Jasińskiego (Polska).**

W wadze koguciej **Sengo** (Włochy) pokonał **Sobkowiaka** na punkty.

W wadze piórkowej najlepszy z Polaków **Czortek** odniósł pierwsze **zwycięstwo** dla Polski, bijąc nieznacznie na punkty **Cortonessiego.** Polak walczy początkowo ostrożnie, ale od drugiej rundy panuje już zupełnie nad sytuacją, spychając Włocha do defensywy. W punktacji prowadzą Włosi 4:2.

W wadze lekkiej **Peire** (Włochy) pokonał **Kowalskiego** przez techniczne k. o.

W wadze półśredniej drugie i ostatnie zwycięstwo dla Polski odniósł **Kolczyński**, zwyciężając na punkty Włocha **Binazzi.**

W wadze średniej debiutujący w reprezentacji **Szułczyński** (Polska) przegrał na punkty z **Ferrario.** Pierwszą rundę Włoch wygrał bardzo wysoko, ale w drugiej po instrukcjach ztama Polak walczy znacznie lepiej, a w trzecim starciu przechodzi nawet do ataku, nie wystarczyło to jednak na odrobienie straconych punktów. Punktacja ogólna 8:4 dla Włochów.

W wadze półciężkiej **Szymura** (Polska) wykazał znakomitą formę i został mimo wygranej walki z Włochem **Mussiną** wyraźnie pokrzywdzony, przyznano **bowiem** zwycięstwo Włochowi.

W wadze ciężkiej **Piłat** (Polska) przegrał zdecydowanie z **Lazari** w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

*Półfinał o puchar Prezydenta R. P.*

## Kraków pokonał Warszawę 5:3 (2:1)

Warszawa, 7. VIII. (Tel.). Półfinałowy mecz o puchar Prezydenta R. P., rozegrany tutaj między **Krakowem a Warszawą,** zakończył się zasłużonym zwycięstwem krakowian, którzy byli drużyną lepszą technicznie i b. wyrównaną. Bramki dla Krakowa zdobyli: Zembaczyński 2, Korbas 2 i Gracz 1. Sędziował p. Gruszka. Publiczności niewiele.

## Lwów - Łódź 3:2 (1:0)

Lwów, 7. VIII. (Tel.). Półfinałowy mecz o puchar P. Prezydenta R. P. między Lwowem a Łodzią zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy. Lwów wystąpił w składzie osłabionym. Bramki dla Lwowa zdobyli: Niemiec i Żurkowski. Publiczności zaledwie 2.000.

## Juniory Wisły w finale

### Wisła - P. W. A. T. T. wynik 10:0 (3:0)

(c) Półfinał w zawodach o mistrzostwo Polski juniorów zakończył się wysokim zwycięstwem Wisły nad bardzo słabo grającą drużyną stołeczną. Wisła świetna w każdej linii. Bramki strzelili: Obtułowicz 5, Cholewa 2, Glixelli, Ropa, Kapusta po jednej.

* * *

Poprzedził mecz towarzyski **Wisła—Zwierzyniecki,** zakończony zwycięstwem Wisły 8:0.

**Olsza pokonała Makkabię** w towarzyskim meczu rozegranym w sobotę w stosunku 6:2. Olsza wykazała doskonałą grę. Makkabi wybitnie osłabiona.

## Ruch - Unia (Sosnowiec) 8:3 (3:2)

Wielkie Hajduki 7. VIII. (telef.) Ruch wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych rozegrał spotkanie towarzyskie z Unią sosnowiecką, zwyciężając ją wysoko 8:3.

## Sobieraj wicemistrzem świata

Waxholm 7. VIII. (telef.) Rozegrane tutaj mistrzostwa kajakowe świata na 10 klm. zakończyły się wybitnym sukcesem Polaka, **Sobieraja, który** zdołał **uzyskać tytuł wicemistrza** świata, pozostawiając w pobitym polu, wielu renomowanych zawodników. Pierwsze miejsce zajął **Szwed, Wismarkt** w czasie 46:43,03. Czas Sobieraja 47:35,02. Na trzecim miejscu **Szwed Nilson,** na czwartym **Niemiec Klecker.** W dwójkach Polacy nie odegrali żadnej roli.

**SYRENA DRUŻYNOWYM MISTRZEM POLSKI W KOLARSTWIE.**

Warszawa, 7. VIII. (Telef.). Dzisiaj rozegrany został w Warszawie mecz kolarski o drużynowe mistrzostwo Polski. Jak było do przewidzenia, pierwsze **miejsce zajęła** Syrena (Warszawa) **5.49.22.** Na drugim miejscu przyszedł Ursus, na trzecim Fort Bema.

**NOWE REKORDY ŚWIATA NIEMEK.** Niemka Mathew rzuciła na dzisiejszych eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie oszczepem 47.80 (nowy rek. świata). Na tych samych zawodach Mauermayer skoczyła w dal 5.84 cm.

**BLASK POPRAWIŁ REKORD ŚWIATA** w rzucie młotem na 58.23. Wynik fantastyczny.

**WARSZAWSKI AZS WICEMISTRZEM POLSKI W PIŁCE WODNEJ.**

W sobotę odbył się w Warszawie mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy E. K. S. i A. Z. S. Zwyciężył niespodziewanie wysoko **AZS. w stosunku 4:0 (3:0),** zdobywając definitywnie tytuł wicemistrza Polski. Bramki zdobyli Iwanow (3) i Makowski (1).

Tabela mistrzostw przedstawia się obecnie następująco:

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Giszowiec | 8 | 14:2 | 19:4 |
| 2) AZS. Warszawa | 8 | 11:5 | 16:7 |
| 3) EKS. Katowice | 7 | 6:8 | 18:15 |
| 4) KSZO. Ostrowiec | 7 | 5:9 | 3:8 |
| 5) Hakoach Bielsko | 8 | 2:14 | 3:25 |

Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz EKS—KSZO, który nie zmieni jednak sytuacji u góry tabeli. Mistrzem Polski został definitywnie Giszowiec, a wicemistrzem AZS. (PAT).

Komornik Sądu grodzkiego
Rewiru VIII w Krakowie,
ulica Zyblikiewicza Nr 20.
Sygn. VIII. Km. 2072/37.

Strona zobowiązana: Maria Wałach, zam. w Piaskach Wielkich.

## Edykt licytacyjny

**oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.**

Na wniosek strony egzekwującej Krystyny Struś odbędzie się dnia 8 września 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie w biurze Nr 33 na zasadzie 25 maja 1938 r. już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Piaski Wielkie lwh. 354 w połowie Marii Wałach własnej. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 7.078 zł 20 gr. — Najniższa oferta 4.720 zł 00 gr. Księga gruntowa Piaski Wielkie lwh. 62 w 3/6 częściach Marii Wałach własnej, na której stoi dom mieszkalny, stodoła i stajnia. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 6.739 zł 40 gr. Najniższa oferta 4.495 zł. Do realności lwh. 62 z parct. lkat. 242/1 ks. gr. gm. kat. Piaski Wielkie należą następujące przynależności: wierzby, słupy betonowe, studnia, dom mieszkalny, stodoła, stajnia — oszacowane na 2.098 zł.

Wadium wynosi:
odnośnie do realności 354 . . . 708 zł
odnośnie do realności 62 . . . 674 zł

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne o odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny i wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. — Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w Okr. tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

**Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.**

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu lub, których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach aby najpóźniej na dni osiem przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce lub też zgadzają się na przyjęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpoźniej na dni osiem przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jako też na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym — przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. — Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu na odwrotnej stronie oznaczonego pisemnie lub ustnie protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ust. ost. o. e. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni osiem przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnym uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zarządano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone wraz z procentami i innymi należytościami ubocznymi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnym zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Ryszard Konopka.**

**HEBDA I BAWOROWSKI W FINALE.**

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Sopotach w sobotę w półfinałach **Hebda pokonał gdańszczanina Bietznera 6:3, 6:4, a Baworowski wygrał z wiedeńczykiem Redlem 6:2. 7:5. Do finału zatem zakwalifikowali się Hebda i Baworowski.**

——x——

## *Kalendarzyk katolicki*

**PONIEDZIAŁEK, 8 SIERPNIA.** ŚŚ. Cyriaka, Larga i Smaragda, Męczenników.

Św. Cyriak, diakon w Rzymie, wysłany do Persji celem głoszenia ewangelii wsławił się tam cudami. Umęczony za Dioklecjana wraz z dwoma innymi męczennikami w r. 309.

Wschód słońca o godz. 4,06, zachód o godz. 19,16. Długość dnia 15 godzin 10 minut.

—x—

## *Kronika krakowska*

MOTOCYKLISTA WPADŁ DO FOSY KOŁO BARBAKANU. W niedzielę koło południa Stanisław Nowak, liczący lat 21, zamieszkały przy ul. Kosynierskiej 19, jadąc na motocyklu wpadł do fosy koło Barbakanu. Nowak odniósł ciężką ranę w okolicy stopy i ogólne kontuzje. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

**BALON „MOŚCICE“ WYLĄDOWAŁ POD KRAKOWEM.** Na boisku sportowym „Wiktoria“ wylądował w niedzielę o godz. 10.45 balon „Mościce“. Załoga balonu, inż. Krzyszkowski i pomocnik odjechali z powrotem do Mościc pociągiem.

**OKRADŁA ŚPIĄCEGO NAD WISŁĄ.** W lipcu dwie nieznane kobiety skradły Franciszkowi Bałdysowi z Łagiewnik kwotę 160 złotych. Przechodząc w sobotę ulicą Bałdys spotkał jedną ze sprawczyń kradzieży i wezwał posterunkowego, który odprowadził ją na komisariat. Tu okazało się, że zatrzymana nazywa się Genowefa Bilutówna, ma lat 21, mieszka przy ul. Piekarskiej 14.

**ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Policja aresztowała Stefana Wacha, liczącego 20 lat, który korzystając z nieobecności domowników zakradł się przy pomocy dobranego klucza do mieszkania Mieczysława Leśniaka, dozorcy domu przy ul. Stolarskiej 15, i ukradł ubranie.

**Z RESTAURACJI POWĘDROWAŁA DO KOZY.** W nocy z soboty na niedzielę policja zatrzymała Zofię Radwan, która w restauracji „Jutrzenka“ przy ul. Siennej 4, skradła ze stołu 17 złotych na szkodę Stanisława Kozłowskiego.

**UGODZIŁ NOŻEM W PLECY.** W sobotę o godz. 13,15 na ul. Lipowej przed Krakowską Hutą Szkła Władysław Dusznik ugodził nożem w plecy pod lewą łopatkę Stefana Nideckiego. Powód nożowego porachunku nieznany.

**CZYSZCZĄC MIESZKANIE „SPRZĄTNĄŁ“ WIECZNE PIÓRO.** Do kancelarii adwokackiej dra Samuela Pilzera przy ul. Michałowskiego 3 przyszedł w sobotę nieznany człowiek i zaproponował próbne chemiczne czyszczenie mieszkania. W czasie czyszczenia skradł wieczne pióro „Waterman“, wartości 105 zł, po czym zbiegł.

NAGŁY ZGON NIEZNANEGO CZŁOWIEKA. Na rogu placu Dominikańskiego koło kościoła OO. Dominikanów zmarł nagle mężczyzna nieznanego nazwiska.

**URUCHOMIENIE NOWEJ LINII AUTOBUSOWEJ.** Z dniem 8 sierpnia zostanie uruchomiona komunikacja autobusowa na linii **Kraków — Nowe Brzesko — Koszyce** autobusami P. K. P. z dworca autobusowego w Krakowie. Wyjazd z Krakowa z dworca autob. P. Z. T. na pl. św. Ducha w godzinach 9,30 i 19,30. Cena przejazdu Kraków—Koszyce **złotych 4.10.**

—x—

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.** P. M. A.-J. Kraków. Artykułu nie zamieścimy. Z oferty nie skorzystamy.

—oOo—

## Rozpruł brzuch znienawidzonemu sąsiadowi

**We wsi Rząsce pod Krakowem doszło w sobotę po południu do kłótni między Józefem Słabym a Janem Malarą. Słaby ugodził Malarę nożem w pierś i brzuch. Z rozprutego brzucha jelita wyszły na wierzch. Pogotowie ratunkowe przewiozło Malarę w stanie beznadziejnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.**

**Słaby po dokonaniu zrodni zbiegł, został jednak przez policję ujęty.**

## Wielka pielgrzymka do Częstochowy i Wilna

Wielka pielgrzymka pociągiem popularnym w dniach 20—24 b. m. z Biadolin i Krakowa do **Częstochowy, Warszawy i Wilna. Odjazd z Biadolin dnia 20 b. m. około godz. 22, odjazd z Krakowa dnia 20 b. m. około godz. 24, przyjazd do Krakowa nastąpi dnia 24. b. m. w godzinach popołudniowych. W programie: 1) w Częstochowie, dnia 21 b. m. złożenie hołdu na Jasnej Górze i zwiedzanie miasta, 2) w Warszawie, dnia 22 b. m. zwiedzanie stolicy pod kierownictwem przewodników, 3) w Wilnie, dnia 23 b. m. złożenie hołdu Matce Boskiej w Ostrej Bramie, następnie zwiedzanie miasta i pamiątek oraz okolic.**

Koszta pielgrzymki, obejmujące: 1) przejazd koleją tam i z powrotem, w wagonach z miejscami do leżenia i materacami wraz z noclegami, 2) zwiedzanie Warszawy i Wilna z przewodnikami, 3) odznaki, medaliki, orkiestra wynoszą 22.90 zł od osoby.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 km od Biadolin, korzystają z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej.

Zgłoszenia przyjmują tylko do dnia 10 b. m.: 1) z powiatów tarnowskiego, bocheńskiego, brzeskiego i dąbrowskiego — ks. proboszcz Aleksander Rogóż, Porąbka Uszewska, poczta i telegr. loco (koło Biadolin), 2) **z Krakowa i okolic: ks. Roman Nitka T. J., Kraków, Parafia kościoła św. Barbary, Rynek 8, i Serca Jezusowego, Kopernika 26.**

—oOo—

# Hołd polskich teologów Królowej Jadwidze

**Jak wiadomo 30—31 sierpnia br. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd teologiczny, urządzony staraniem Pol. Tow. Teologicznego i Związku Zakładów Teologicznych w Polsce. W łączności z tym dowiadujemy się, że zebrani na tym zjeździe polscy teologowie z kraju i z zagranicy złożą wspólny hołd u grobu Królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu.**

# Wykopanie kościotrupa kobiety zamordowanej przed 10 laty

**Podczas kopania dołu koło stolarni Steinberga przy ul. Łokietka w Krakowie, wykopał Władysław Pilch kościotrupa.**

**Zawiadomiona o odkryciu policja, wysłała na miejsce wywiadowców i lekarza. Według opinii lekarza, kościotrup leżał w ziemi około 10 lat. Jest to kościotrup kobiety, liczącej około 25 lat. Ponieważ kość potyliczna, skroniowa i szczęka są uszkodzone, nasuwa się przypuszczenie, że kobieta padła ofiarą zabójstwa i została zakopana w ziemi w celu zatarcia śladów zbrodni.**

**Znaleziony szkielet przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie będzie poddany dokładnym badaniom. Równocześnie prowadzi dochodzenia Wydział Śledczy.**

—oOo—

### *Z listów do Redakcji*

# Jeszcze o osobliwości dzisiejszego Krakowa

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujące pismo:

„Artykułem p. t. „Osobliwość dzisiejszego Krakowa“ poruszyli WPanowie nie tylko sprawę lokalnych porządków krakowskich, lecz dotknęli różnych, i to bardzo przykrych bolączek naszego życia społecznego; proszę mi pozwolić, reemigrantowi, który przed paru miesiącami powrócił po 17 latach pobytu za granicą i miał „przyjemność“ zamieszkać w realności przy ul. Krupniczej 11 (bo o tą w artykule WPanów poszło), dorzucić parę uwag do tej sprawy.

Starą, zanieczyszczoną stajnię przy ul. Krupniczej bardzo łatwo można przerobić na garaż nowoczesny, czysty i wygodny. W tym celu wynająłem stajnię wraz z podwórzem od właściciela realności (hr. Mieroszewskiego) od pierwszego sierpnia z tym, że potrzebne adaptacje i inwestycje poniosę własnym kosztem. Właściciel domu był nadzwyczaj zadowolony, że się stajni pozbędzie. Dotychczasowy dzierżawca (żyd) dostał wypowiedzenie, ale nie chce się wyprowadzić i dalej prowadzi swój zajazd, choć go ochrona lokatorów nie broni. Ale, żeby go wyrzucić, trzeba procesu, a taki proces może potrwać rok, a może i dłużej.

Magistrat, który od dłuższego czasu stajnię chętnie by usunął, teraz naraz interweniować nie chce czy nie może. Komisja porządkowa, która tak dokładnie bada parkany i fasady, nie widziała nawet, że w stajni w ogóle nie ma kanalizacji! Polecił tylko wybrukować podwórze do października, nie myśląc o tym, że najlepszy bruk nie pomoże na paskudztwo, które robią furmanki. Zamiast stajnię ze względów sanitarnych i weterynaryjnych po prostu zamknąć, i to nie wbrew woli właściciela realności, traktuje się „zabytkowy“ zajazd „liberalnie“.

Ponieważ jednak jest jeszcze nadzieja prędzej czy później żydowskiego dzierżawcę usunąć, więc należało się postarać zawczasu o pozwolenie na garaż. O jakich przeszkodach, zastrzeżeniach i trudnościach w ciągu ostatnich tygodni się dowiedziałem, natoby nie listu, lecz książki trzeba. To, że w stajni pełnej słomy i siana pali się zwyczajna otwarta lampka naftowa, to nic, że woźnicy w nocy leżąc na słomie palą papierosy — to nic, ale zdaje się nazwa silnika samochodowego „spalinowym“ wywołuje już psychozę.

W Niemczech, w tych zbiurokratyzowanych i ztotalizowanych do obrzydzenia Niemczech, pozwolono obecnie na budowę garaży drewnianych, licząc się z coraz szerszą warstwą nabywców samochodów. U nas, bo my jesteśmy tacy bardzo bogaci, trzeba murować: nawet na blachę falistą z podejrzeniem się patrzymy. Rezultat: 90% podań o budowę garaży załatwionych odmownie.

Tak więc rudera stajenna staje się symbolem naszej motoryzacji, której nie potrzeba tylko nastawienia życzliwego urzędów skarbowych, lecz solidarnej i szczerej życzliwości wszystkich urzędów. A budownictwo garażowe jest podstawą motoryzacji i musi być traktowane zupełnie wyjątkowo, bez przepisów drobiazgowych i nieżyciowych. S. R.

### *Kielce*

**TYFUS BRZUSZNY W SKARŻYSKU KAMIENNEJ.** W Skarżysku Kamiennej wybuchła epidemia tyfusu brzusznego. Rozwojowi epidemii sprzyja brak zdrowej wody do picia. W 20 tysięcznym bowiem mieście jest zaledwie parę studzien wierconych i ludność używa wodę z prymitywnych studzien kopanych. Władze sanitarne i wiejskie zwołały wielkie zebranie obywatelskie, na którym postanowiono przedsięwziąć szereg środków zapobiegawczych. Wyłoniono doraźnie komisje wodno-sanitarne, które czuwać mają nad czystością wód i rozbudową studzien. Między innymi postanowiono przyspieszyć pracę koło budowy wodociągów miejskich. Dotychczas zanotowano 15 wypadków tyfusu brzusznego. Miejscowi lekarze urządzili specjalne pogotowie ratunkowe.

**PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU ŚWIĘTA NARODOWEGO 15 SIERPNIA.** Stronnictwo Narodowe w Kielcach czyni przygotowania do uroczystego obchodu Święta Królowej Polskiej i 19-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą“. Staraniem władz Stronnictwa odbędzie się w Katedrze kieleckiej poświęcenie proporca „Koła Śródmieście“ połączone z zgromadzenie z przemówieniami na Placu Panny Marii i pochód przez ulice miasta. W uroczystości tej wezmą udział delegacje placówek Stronnictwa Narod. z Okręgu Kieleckiego ze swymi proporcami i transparentami.

**URZĘDNICY ZWOLNIENI OD PODATKU SPECJALNEGO.** Urząd Wojewódzki Kielecki zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej w Kielcach o niepobieraniu w roku 1938-39 na rzecz gminy specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów miejskich, a nie przekraczających 400 zł miesięcznie.

**BUDŻET M. KIELC ZAMKNIĘTY BEZ DEFICYTU.** Na posiedzeniu kieleckiej Rady miejskiej uchwalono zmiany wprowadzone do preliminarza budżetowego gm. m. Kielc na r. 1938-39 przez Kielecki Urząd Wojewódzki. Tym samym budżet został ostatecznie przyjęty i zatwierdzony ze znacznym w tym roku opóźnieniem. Nowy budżet m. Kielc zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych sumą 1.109.284 zł, dochodów zwyczajnych — sumą 1.241.306 zł., po stronie wydatków nadzwyczajnych — 862.198 zł, dochodów nadzwyczajnych — 730.176 zł, a więc niedobór budżetu nadzwyczajnego pokryty zostanie nadwyżką dochodów zwyczajnych nad zwyczajnymi wydatkami.

**GIMNAZJUM MECHANICZNE POWSTAJE W SKARŻYSKU KAMIENNEJ.** Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia w Warszawie, Fabryka Amunicji w Skarżysku Kamiennej z początkiem roku szkolnego otwiera Gimnazjum Mechaniczne. O przyjęcie do 1-szej klasy gimnazjum ubiegać się mogą chłopcy, którzy ukończyli 7 oddz. szkoły powszechnej i nie przekroczyli 16 lat życia. Przy gimn. uruchomione będą warsztaty szkolne zaopatrzone w nowoczesne maszyny i urządzenia. Kancelaria gimn. mieści się w lokalu szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego, kolonia robotnicza Fabryki Amunicji w Skarżysku Kamiennej.
parentami.

**Z CZYJEJ ..INY NIE BUDUJE SIĘ PAWILONU CHIRURGICZNEGO PRZY SZPITALU DLA DZIECI IM. DR BUSZKOWSKIEGO.** Od dawna leżą na dziedzińcu szpitala dla dzieci im. Dr Buszkowskiego w Kielcach materiały przygotowane do budowy pawilonu chirurgicznego, plany tegoż są zatwierdzone i odpowiednie kredyty na budowę czekają na ich uruchomienie. Jednak roboty nie ruszają z miejsca. Sfery pracownicze z oburzeniem komentują fakt, że pewnym czynnikom widocznie nie zależy na daniu pracy bezrobotnym i na rozszerzeniu szpitala, aby większa ilość chorych dzieci znalazła pomieszczenia na miejscu w Kielcach, zamiast dotychczasowego wysyłania tych dzieci na leczenie do innych miast.

## POLACY ZA GRANICĄ

# Nastroje wśród Polaków amerykańskich

Polacy, żyjący w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, zaczynają tracić styczność z Macierzą. Jest to objaw bardzo niepożądany, mogący kiedyś w przyszłości mieć doniosłe skutki.

Nie można taić, że z narodowego punktu widzenia utrata trzechmilionowej ludności byłaby niepowetowaną stratą. Do tego w żaden sposób nie możemy dopuścić. Chcąc jednak tego dokonać, tj. zachować Polaków amerykańskich dla polskości, trzeba poznać nastroje, jakie wśród nich panują, przyczyny, które powodują oddalanie się ich od Ojczyzny, a wreszcie środki, które by zapobiegły wynaradawianiu się Polonii amerykańskiej.

ANI KOLONIA, ANI EMIGRACJA.

Są u nas optymiści, którym roi się utworzenie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jakiejś polskiej „k o l o n i i“. Wyobrażają sobie oni, że Polacy amerykańscy żyją na zwartej przestrzeni, że jest ich aż pięć (!) milionów i ciągle nadal ich przybywa. Cóż więc łatwiejszego! Polska potrzebuje kolonii. Stany Zjednoczone mają ziemi za dużo, niechże więc odstąpią jakiś kawałek Polakom i kolonia gotowa!...

Trzeba tym marzeniom, które jeszcze w Polsce tu i ówdzie pokutują, położyć kres. Amerykanom całkiem nie spieszy się z podarowaniem Polakom ziemi na utworzenie kolonii. Minęły te czasy, kiedy całe kraje były „do wzięcia“. Dziś każdy niemal kawałek ziemi ma swojego „właściciela“.

Nie można bujać w obłokach, lecz należy realnie patrzeć na rzeczy. Polacy, którzy wyjeżdżają do Ameryki, nie jadą jako „zdobywcy“, lecz jako materiał ludzki, który ma być — w myśl intencji kraju udzielającego gościny — wchłonięty przez naród amerykański.

Polacy amerykańscy nie są również **e m i g r a c j ą**. Dla uproszczenia mówimy i piszemy o wychodźstwie polskim w Ameryce, ale pamiętać musimy o tym, że tylko część Polaków, żyjących w Stanach Zjednoczonych, możemy nazwać emigrantami w ścisłym tego słowa znaczeniu. To pokolenie, które urodziło się na ziemi amerykańskiej, czuje się związane z nową ojczyzną i nie uważa się za emigrację.

AMERYKANIE POLSKIEGO POCHODZENIA.

Przed wojną istniała żywa wymiana ludności między ojczyzną a Ameryką. Jedni wyjeżdżali, drudzy wracali. Co roku przyjeżdżało do Stanów Zjednoczonych około 100.000 Polaków.

Miało to doniosłe znaczenie dla zachowania polskości wychodźstwa.

Później wskutek ograniczania imigracji przez Stany Zjednoczone, a także wskutek innych przyczyn, wymiana ludności między Polską a Stanami prawie że ustała. Zaledwie około tysiąc Polaków emigruje rocznie do Stanów Zjednoczonych. Wraca do ojczyzny co roku zaledwie kilkaset osób.

Ta okoliczność sprawia, że Polonia amerykańska zaczyna się wyodrębniać, że duchowa jej styczność z Macierzą jest coraz słabsza. Ułatwia to amerykanizację Polaków.

Język angielski coraz więcej zaczyna brać górę nad językiem polskim. Zwłaszcza młode pokolenie posługuje się w życiu codziennym językiem angielskim.

Wprawdzie istnieją w Stanach Zjednoczonych polskie szkoły początkowe, a mianowicie około 600 polskich szkół parafialnych, ale większość polskich dzieci chodzi do szkół amerykańskich. A i te dzieci, które zaczynają naukę w szkole polskiej, przechodzą następnie do średnich i wyższych szkół amerykańskich, bo polskich nie ma.

Pomimo jednakże zanikania polskiego języka, poczucie polskości nie zatraca się wśród Polaków amerykańskich. Zdarzają się Polacy, którzy nie umieją mówić po polsku, a mimo to pamiętają o tym, że są polskiego pochodzenia i kochają Polskę.

Na pierwiastku uczuciowym nie można jednak wiele budować, a raczej ściśle mówiąc, samo uczucie nie wystarczy, aby podtrzymać polskość wychodźstwa. Współczesne młode pokolenie polsko-amerykańskie żyje jeszcze tradycją, styka się ze starszym społeczeństwem, które Polskę pamięta. Ale co będzie z przyszłym pokoleniem? Czy też będzie kierować się uczuciem? Czy też będzie miało świadomość polskiego pochodzenia?

BŁĘDY „STAREGO KRAJU“.

Wynikiem naszych dotychczasowych rozważań jest stwierdzenie dwóch niewątpliwych faktów: po pierwsze — Polacy amerykańscy szybko się amerykanizują, po drugie — przyczyną amerykanizacji jest głównie zerwanie styczności z Macierzą. Obecnie musimy omówić środki, zmierzające do ratowania Polaków amerykańskich od wynarodowienia.

Otóż przede wszystkim „s t a r y k r a j“ musi **n a w i ą z a ć j a k n a j ś c i ś l e j s z ą s t y c z n o ś ć z n a s z y m i r o d a k a m i z a o c e a n e m.**

Pod tym względem czyniono w Polsce w ostatnich latach kardynalne błędy, które wywołały niezadowolenie wśród Polonii amerykańskiej.

Pewne czynniki w Polsce, nie znały nastrojów, panujących wśród Polaków amerykańskich i starały się nawiązać z nimi styczność za pomocą... propagandy partyjnej. Sfery te chciały przeszczepić na grunt amerykański swoją tzw. „i d e o l o g i ę“, obcą duchowi Polaków amerykańskich i zupełnie dla nich niezrozumiałą.

Wśród Polonii amerykańskiej uwijają się jakieś podejrzane indywidua, które wzniecają swary na tamtejszym terenie i prowadzą swoją, wypróbowaną w kraju, rozbijacką robotę. Takie metody zrażają oczywiście naszych rodaków, co bardzo utrudnia nawiązanie z nimi styczności.

Wiadomo, jak wielką popularnością cieszą się wśród Polaków amerykańskich I g n a c y P a d e r e w s k i i gen. J ó z e f H a l l e r. Otóż rodacy zza oceanu nie mogą zrozumieć, dlaczego ci zasłużeni mężowie są usunięci w swej ojczyźnie w cień.

Komu leży na sercu utrzymanie polskości Polaków amerykańskich, ten musi dążyć do poprawienia błędów, jakie w ostatnich latach popełniono. Trzeba starać się o utrzymanie stałego kontaktu z Polakami amerykańskimi, ale należy to robić nie w ten sposób, jak to dotychczas czyniono.

Trzeba iść do Polaków amerykańskich ze słowami miłości, a nie nienawiści, z hasłem zgody i zjednoczenia, a nie rozbicia i „potępieńczych swarów“.

Dopiero wówczas nastąpi wzajemne zrozumienie Polaków, żyjących w „starym kraju“ z Polakami amerykańskimi. To zrozumienie będzie pomostem pomiędzy dwoma odłamami tego samego narodu i stanie się podstawą trwałego zachowania wspólnoty i jedności narodowej.

TADEUSZ MILDNER.

*Francja*

# Pośrednicy żerują na nieświadomości robotnika

Do konsulatu R. P. w Strassburgu wpływają coraz częściej skargi na nadużycia pokątnych pośredników w sprowadzaniu robotników z Polski do prac rolnych we Francji.

Do najczęściej spotykanych nadużyć zaliczyć należy:

1) Pobieranie przez pośredników od nieświadomych robotników kwot, dochodzących do 400 zł. za wyrobienie kontraktu pracy.

2) Opłacanie przez robotnika, wbrew brzmieniu art. 8 kontraktu, kosztów przejazdu z Polski do Francji.

3) Umowy pomiędzy pośrednikami a pracodawcą wypłacania robotnikowi niższej płacy od wskazanej w kontrakcie.

4) Zrywanie przez pracodawcę kontraktu i wydalanie robotnika z pracy, z powodu nieporozumień, wynikających z powyżej podanych przyczyn.

Wobec tego konsulat polski wydał ostrzeżenie przed tymi niesumiennymi pośrednikami.

# Zjazd polskich dzieci w Montigny-en-Ostrevent

Wyjątkowo pięknie położona kolonia Montigny, ukryta wśród obfitej zieleni drzew, była w niedzielę 24 lipca świadkiem uroczystości polskiej.

Z okolicznych osad zjechały się do Montigny Polki z dziećmi, aby uczestniczyć w okręg. zlocie dzieci, zorganizowanym łącznie z uroczystością poświęcenia sztandaru.

Uczestnicy zjazdu wysłuchali Mszy św., odprawionej przez ks. Czerniawskiego, który wygłosił również kazanie. W czasie Mszy św. dzieci śpiewały pieśni.

Po południu odbyła się piękna uroczystość, w czasie której odśpiewano „Rotę“ i wygłoszono kilka przemówień. Odbyły się również popisy dzieci w strojach ludowych.

—oOo—

# Robotnikom polskim nie wolno uprawiać działalności politycznej

Wychodzący w Lille „Wiarus Polski“ pisze w numerze z 30 lipca br.:

„Niejednokrotnie już ostrzegaliśmy na łamach naszego pisma robotników polskich we Francji, żeby trzymali się z dala od wszelkiej polityki, nie brali udziału w żadnych zebraniach politycznych i powstrzymywali się od jakichkolwiek wystąpień o charakterze politycznym.

Niejeden z rodaków pomyślał sobie pewnie, że te ostrzeżenia są wynikiem nadmiernej ostrożności z naszej strony i że manifestowanie sympatii dla stronnictw rządzących we Francji nie może pociągnąć za sobą złych skutków. Tymczasem ostatni numer organu syndykatu górniczego, „La Voix du Mineur“ (Głos Górnika) przynosi znamienne oświadczenie prezesa Syndykatu Górników, p. Klebera Legay i p. Żabczyka, sekretarza F. R. P., którzy potwierdzają nasze stanowisko w tej sprawie.

Więcej nawet. Panowie ci nie tylko wyrażają własny pogląd jednomyślny z naszym, ale jeszcze przynoszą oficjalne potwierdzenie tego poglądu przez najwyższe czynniki urzędowe francuskie.

Gdy delegacja Syndykatu udała się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Paryżu, aby uzyskać cofnięcie wydaleń niektórych robotników obcokrajowych, p. minister Sarraut powiedział jej tam wyraźnie, że wydalania będą stosowane w dalszym ciągu do wszystkich tych obcokrajowców, którzy będą uprawiać jakąkolwiek działalność polityczną we Francji.

Żeby zaś nie było żadnych wątpliwości pod tym względem, p. Kleber Legay pisze:

„W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oświadczono, że wygłoszenie przemówienia na manifestacji Frontu Ludowego jest uważane za czyn polityczny i podlega sankcji. To samo dotyczy zabierania głosu publicznego na wiecach mających nawet słaby charakter polityczny“.

—oOo—

*Łotwa*

# Emigracja sezonowa zamienia się
## na emigrację stałą

Łotwa jako **kraj rolniczy** potrzebuje dużo rąk do pracy. Kiedy po wojnie światowej powstało Państwo Łotewskie, ludność zaczęła ze wsi przechodzić do miast i w ten sposób tworzył się stan średni, którego tu przedtem brakowało.

Ubytek rolników rolnych trzeba było uzupełnić. Polska ma od wielu lat nadmiar rąk do pracy. — Robotnicy rolni chętnie wyjeżdżali z Polski do Łotwy. Emigracja polskich robotników do Łotwy zaczyna się w roku 1930, a już w roku 1933 przybiera charakter regularnej **emigracji sezonowej.**

W bieżącym roku liczba polskich emigrantów w Łotwie dochodzi do **60.000. Z sezonowej emigracja przemienia się w stałą, t. zn. polscy emigranci nie wracają do Polski po kilku miesiącach pracy na roli, lecz pozostają w Łotwie.**

*Estonia*

# Wzrost emigracji polskich robotników
## do Estonii

Polaków w Estonii jest niewielu, toteż nie odgrywają oni tu większej roli. Przeważnie są to robotnicy, którzy przybyli tu w poszukiwaniu pracy. **Na terenie Łotwy żyje około 3.000 Polaków. Liczba Polaków powiększa się stale,** ponieważ ciągle przybywają tu nowi emigranci z Polski.

Największe skupienie Polaków znajduje się w **Tallinie.** Jest tu kościół katolicki, zwany przez ludność „kościołem polskim", jakkolwiek odbywają się w nim nie tylko polskie nabożeństwa, ale także estońskie i niemieckie. Między jedenastu księżmi jest trzech Polaków.

W roku 1930 utworzone zostało w Tallinie polskie stowarzyszenie pod nazwą **„Związku Narodowego Polskiego w Estonii".** Związek ma dwa oddziały w **Dorpacie** i w **Narvie.** Związek prowadzi kursy języka polskiego dla dzieci wychodźców.

——oOo——

*Brazylia*

# Kolonia polska w Cruz Machado

Jednym z największych osiedli stanu Parana jest **Cruz Machado** w dorzeczu Iguassu. Liczy ono przeszło 11 tysięcy mieszkańców, w tym ok. **5.200** Polaków. Najstarszą polską organizacją jest **Tow. im. Bartosza Głowackiego,** założone w r. 1922. Ma ono wiele zasług na polu oświatowym, prowadzi bowiem szkołę, kursy robót ręcznych i haftów, Dom Ludowy, bibliotekę itp. Polacy skupiają się nadto w Tow. „Junak", Tow. „Łączność i Zgoda" im. Kościuszki, Tow. im. A. Mickiewicza, Paderewskiego, Kopernika oraz wielu innych, które szlachetnie rywalizując ze sobą na polu życia gospodarczego i oświatowego, co pewien czas dają piękne dowody swej żywotności.

Urządzona np. w Cruz Machado wystawa, wykazała wielką pracowitość naszych rodaków, ich przedsiębiorczość oraz uzdolnienie w dziedzinie hodowli lnu i jego przetworu. Podziwiano pracę od zasiewów na ornych ziemiach Cruz Machado, aż do pożytecznych, starannych wyrobów ludowych w postaci różnych tkanin. Wszystko wykonali nasi koloniści, zbierając, jako nagrodę wielkie uznanie i podziękowanie oraz zachętę do dalszej pracy, a jej wynikiem było urządzenie w październiku tegoż roku ponownej wystawy w Kurytybie.



## *ROZMAITOŚCI*

# Jubileusz zdobycia Mont-Blanc

Sto pięćdziesiąt dwa lata temu, 8 sierpnia, w sferach alpinistów rozeszła się elektryzująca wieść: Mont-Blanc, dotąd niezwyciężona, została wreszcie zdobyta! Śmiałkami, którzy dokonali tego byli: Jacques Balmat z Chamonix i dr Michel Paccard z Genewy.

Podobno powodzenie przedsięwzięcia zawdzięczało się przede wszystkim pierwszemu z nich, bowiem udało mu się po długich poszukiwaniach, odkryć nieznane dotąd przejście przez tzw. Skały Czerwone, które doprowadziło wreszcie alpinistów na nietknięty dotąd nogą ludzką szczyt Mont-Blanc. Z tego też zapewne powodu, pomnik w Chamonix, uwieczniający nowe zwycięstwo człowieka nad naturą, poświęcony został Balmat'owi, chociaż zwolennicy dr Paccard'a, a nie brak ich nawet obecnie, twierdzili zawsze, że palma pierwszeństwa winna przypaść jemu a nie Balmat'owi.

Motywów przedsięwzięcia nie należy jednak szukać jedynie w ambicji sportowej. Do pokonania Mont-Blanc przyczyniła się walnie znaczna nagroda pieniężna, przeznaczona przez słynnego uczonego de Saussure, dla zwycięzców niedosięnej dotąd góry. Nagroda ta przez długi okres czasu rozpalała umysły przewodników i alpinistów-amatorów, przyczyniając się do wielu wypraw na Mont-Blanc. Najpierw udało się dotrzeć do Grand-Plateau (4.000 m ), następnie do Rochers des Bosses (4.500 m), ale nikomu przed Balmat'em i Paccard'em nie udało się zwyciężyć ostatnich najcięższych 300 metrów, oddzielających Rochers des Bosses od właściwego szczytu.

W następnym roku tzn. w 1787 de Saussure również dotarł na szczyt Mont-Blanc tą samą drogą, co Balmat i Paccard. W kilka lat potem odkryto nową drogą zwaną „Korytarzem", dłuższą nieco, ale o wiele łatwiejszą.

Zaszczyt zdobycia Mont-Blanc w porze zimowej przypadł kobiecie Miss Annabelli Straton, podczas kiedy w r. 1904 Hugo Mylis, jako pierwszy, dotarł na szczyt na nartach.

Dziś wspinaczka na Mont-Blanc przestała już być nadzwyczajnym wyczynem alpinistycznym.

—oOo—

# Najwyżej położone osiedla ludzkie

Wyprawy wysokogórskie udowodniły, że z biegiem czasu człowiek przyzwyczaja się do zmienionych warunków klimatycznych, oswaja się niejako ze rzadszym powietrzem i może zupełnie dobrze pracować i żyć w tych na ogół gorszych warunkach bytowania. Stąd też duże zainteresowanie budziło zawsze pytanie, na jakiej wysokości ponad poziom morza żyją stale ludzie? Do niedawna uważano, że najwyżej położonym osiedlem ludzkim na świecie jest t. zw. *„Złote pole Thokdżalongha"* w Tybecie, znajdujące się na wysokości 4977 m. nad poziomem morza. Rekord ten został pokonany. Jak donosi wydawnictwo amerykańskie „Spirala" znajdują się w Chile *kopalnie Chuquipina, położone na wysokości 5.600 metrów,* a następnie kopalnie Quispisija w Peru na wysokoci 5270 metrów oraz obserwatorium astronomiczne na Górze Whitney w południowej części Sierra Nevada w północnej Ameryce na wysokości 4410 m. ponad poziom morza.

*W Europie najwyżej jest położone obserwatorium na Mont Blanc, a zatem na wysokości 4365 metrów.*

Są to jednak wszystko osiedla związane specjalnie z wykonywaniem takiej czy innej czynności. Tymczasem w Ameryce powstały ostatnio normalne osiedla ludzkie, zamieszkiwane przez obywateli, wykonywujących codzienne swoje zajęcia domowe i zawodowe. *Na przykład osiedle Portugaleta znajduje się na wysokości 4859 m., Colcuechaca — 4221 m., Huanchaca — 4114 m., Corocoro — 4056 m., Potosi — 3970.* Wszystkie te miejscowości znajdują się w Boliwii.

Jak z tego wynika rzadkie powietrze na tak dużej wysokości wcale nie przeszkadza ludziom normalnie żyć i pracować.

# Dziesięć cnót obywatelskich Mahatmy

Mahatma Gandhi, przywódca ruchu wolnościowego Indyj, drogą ewolucji narodowej wydał dziesięć przykazań cnót obywatelskich, mających obowiązywać wszystkich Hindusów. Prawdy te brzmią następująco: 1 — prawda, 2 — miłość, 3 — czystość, 4 — powściągliwość (umiarkowanie) w jadle, 5 — unikanie rozpowszechniania nieprawdy oraz oszczerstw, 6 — każdy musi zdobyć chleb dla siebie swoją własną pracą, 7 — obowiązkiem każdego obywatela jest służba bliźniemu, 8 — pełna równość wszystkich ludzi na całym świecie, 9 — równość wszystkich religii na świecie, 10 — odwaga.

## Latające sanatorium

Jeden z lekarzy paryskich wpadł na pomysł, aby chorym dzieciom na koklusz zaordynować powietrze wysokogórskie, nawet tam gdzie go nie ma. Ponieważ jednak Paryż jest położony w dolinie Sekwany, niewielka ilość dzieci chorych na koklusz może być wysłana do sanatoriów, położonych na odpowiedniej wysokości. Polecił więc ów lekarz przebudować jeden ze samolotów komunikacyjnych, który z chorymi dziećmi wznosi się na wysokość dwóch tysięcy metrów i krąży na tej wysokości przez półtorej godziny. Jak twierdzi wynalazca tej metody leczenia, daje ona znakomite rezultaty.

## Jak szczur został psem

Znana w sferach towarzyskich bogata pani N. miewała najrozmaitsze kaprysy. Ostatnio postanowiła sobie zdobyć najmniejszego na świecie pieska. Prowadziła w tej sprawie rozległą korespondencję z najróżnorodniejszymi hodowcami i handlarzami. Po jakimś czasie przyszła z Paryża odpowiedź, że jeden pan posiada rzeczywiście najmniejszego pieska na świecie i gotów jest odstąpić go, jednak za bardzo wysoką sumę. Do listu dołączył fotografię swego pupilka. Pani N. zachwycona wysłała niezwłocznie żądaną sumę. Piesek wyglądał trochę dziwnie, ale sprzedawca odrazu podkreślił, że jest on nieco zdegenerowany ze względu na swój malusieńki wzrost. Rzeczywiście można go było całego trzymać na dłoni i tylko ogon, który był nieproporcjonalnie długi zwisał na bok. Jednego dnia wracając ze spaceru przepełnionym tramwajem, pani N. została nieco przyduszona, jak również jej piesek, który w tej chwili wydał dziwny pisk i ugryzł ją w rękę. Ponieważ w ciągu kilku dni zaczerwienienie nie ustępowało, wprost przeciwnie stale się zwiększało, zaniepokojona miłośniczka zwierząt udała się do lekarza. Co panią ugryzło, zapytał lekarz po dokładnym obejrzeniu ręki.

— Mój pies.

Pies?

— Tak!

— Proszę więc przynieś mi go i pokazać.

Następnego dnia, gdy pacjentka przyprowadziła sprawcę swego nieszczęścia, lekarz poszedł z nim do gabinetu i po chwili wrócił, niosąc w jednym ręku skórę a w drugim ogon z rzekomego pieska, który okazał się zwyczajnym małym szczurem.

# Aleja kobiety bez głowy

### ULICE O NAJORYGINALNIEJSZYCH NAZWACH.

Nagrodzona w zeszłym roku na londyńskim konkursie dla najlepszych powieści książka Węgierki **Jolan Földes** pt.: „Ulica kota rybołówcy“, zwróciła uwagę na szereg wyjątkowo dziwacznych i niezwykle oryginalnych nazw ulic we Francji. Wyróżnia się pod tym względem jedna z dzielnic Paryża, gdzie znajdujemy ulice np.: o następujących nazwach: „Ulica złych chłopców“, **„Ulica karzełków“**, „Ulica maślanego młyna“, „Ulica kroku mulicy“, „Ulica małych włóczęgów“, w innej dzielnicy Paryża znajduje się np.: „Ulica cnót“, słynąca z licznych „tancbud“.

W Sevres koło Paryża, mamy „Ulicę studni bez wina“, oraz „Ulicę kobiety bez głowy“, gdzie niewątpliwie rozegrał się kiedyś jakiś krwawy dramat. W mieście francuskim Epinal w Wogezach znajduje się **„Aleja próżnych wysiłków“**. Nazwa ta przypomina charakterystyczne francuskie określenie poczekalni dworcowych, zwanych **„salami straconych kroków“**. W Beauvais na północy Francji istnieje ulica, której nazwa brzmi: „Rue du Sel attique“, co można tłumaczyć „Ulica soli attyckiej“ i równie dobrze przez „Ulica wykwintnego dowcipu“. W tymże mieście jest ulica, której nazwę tłumaczyć można tylko jako „Ulica wspinania się z żalem“. W stolicy Alzacji, Strassburgu, jedna z ulic nosi nazwę „Ulicy czosnku“, a inna zwie się „Ulicą prosięcia“. W Lyonie można się przespacerować wzdłuż „Ulicy srebrnego siodła“, „Ulicy obfitości“, albo — do wyboru — „Ulicy złotej głowy“. W południowo - francuskim porcie Marsylii zwracają uwagę takie nazwy ulic, jak „Ulica trzech magów“, „Ulica grzecznych dzieci“, „Ulica zielonego dywanu“, „Ulica młodych mężatek“ i wreszcie „Ulica zakochanych“.

——x——

# Radio

### KURS BUDOWY ANTEN ZBIOROWYCH W POZNANIU.

Korporacja Przemysłu Elektrotechnicznego, Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy oraz Polskie Radio zorganizowały w Poznaniu specjalny kurs budowy anten, zgodnych z ostatnimi przepisami administracyjnymi. Kurs trwał ogółem 14 godzin, a uczestnikami są właściciele poznańskich przedsiębiorstw elektrotechnicznych oraz elektrotechnicy. Na kursie wykładana jest teoria i praktyka budowy anten odbiorczych indywidualnych, zbiorowych i centralnych, z podkreśleniem względów bezpieczeństwa i architektury gmachów.

Z inicjatywy Polskiego Radia analogiczne kursy odbyły się już w Krakowie i Łodzi.

### CO POKAŻE PRZEMYSŁ RADIOTECHNICZNY NA NIEMIECKIEJ WYSTAWIE RADIOWEJ?

Należy się spodziewać, że niemiecki przemysł radiotechniczny przedstawi na tegorocznej wystawie radiowej nowe modele odbiorników różnych typów. Aby trafnie ocenić wartość osiągniętych udoskonaleń, należy zorientować się w dzisiejszym stanie posiadania niemieckiego przemysłu radiotechnicznego.

Przede wszystkim rzuca się w oczy zbyt wielka liczba różnych typów aparatów odbiorczych, jest ich mianowicie 172. Zmniejszenie tej liczby wpłynęłoby korzystnie na kształtowanie się cen oraz na stan składów przemysłowych. Należy zaznaczyć, że wszystkie te typy przeznaczone są wyłącznie dla użytku domowego i nie obejmują odbiorników samochodowych, walizkowych, tzw. odbiorników dla muzyki kameralnej oraz odbiorników ludowych. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, należy przypuszczać, że odbiornik 4-lampowy stanie się odbiornikiem standartowym, najbardziej poszukiwanym na rynku. Od ub. r. sprzedaż odbiorników 4-lampowych wzrosła znacznie, podczas gdy w sprzedaży odbiorników 3-lampowych zaznaczył się pewien spadek. Wiąże się z tym również sprawa układu połączeń: odbiorniki 4-lampowe są przeważnie typu superheterodynowego, więc z ich rozpowszechnieniem zwiększy się również zastosowanie tego układu łączeń. Połączenie reakcyjne stosowane jest przeważnie w odbiornikach 2 i 3 lampowych. Odbiorniki reakcyjne i refleksyjne nie mają większego znaczenia na rynku.

Już obecnie 50 proc. wszystkich typów odbiorników niemieckich posiada zasięg na fale krótkie i należy się spodziewać dalszego rozpowszechnienia się takich aparatów w tegorocznej produkcji.

Jeśli chodzi o głośniki, to spośród istniejących trzech rodzajów głośników: elektromagnetycznego, dynamicznego i elektrodynamicznego, pierwszy prawdopodobnie znowu straci na znaczeniu, a wkrótce pewnie zupełnie przestanie być stosowany. W porównaniu z głośnikiem dynamicznym głośnik elektrodynamiczny ma większe zastosowanie, szczególnie przy odbiornikach na prąd zmienny; stosunek używania w przemyśle radiotechnicznym tych 2 rodzajów głośników — 1:1,5. Podobnie kształtuje się obecnie stosunek odbiorników uniwersalnych oraz odbiorników na prąd zmienny, jeżeli wziąć za podstawę 161 istniejących typów odbiorników sieciowych. Pozostałych 11 typów stanowią odbiorniki bateryjne. Należy oczekiwać spadku produkcji aparatów uniwersalnych, tym bardziej, że sieć na prąd zmienny jest bardziej rozbudowana i w dalszym ciągu się powiększa.

——oOo——

## Programy stacyj radiowych

### WTOREK 9 SIERPNIA 1938.

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiad. dziennika porannego; 7.15 Muzyka lekka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych: „Na szerokim świecie“ (z Poznania); 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Wędrówki po Polesiu“ — opowiadanie; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: program na jutro; 18.00 „Na wrzosach czatują wspaniali myśliwcy“ pogad. 18.10 Koncert kameralny; 18.45 „Gody życia“ — fragm. 19.00 Recital śpiewaczy; 19.20 Pogadanka aktualna; — 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.25 Transm. fragm. międzypaństwowego meczu lekkoatlet. Polska — Finlandia; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Audycja słowno-muzyczna; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert wieczorny; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Programy lokalne.

**Kraków,** godz. 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Płyty: — 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Odczyt sportowy; 17.10 Płyty; — 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Pogadanka aktualna; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 „Dzieje Komedii“.

**Katowice** godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); 6.20 Muzyka lekka na płytach (z Warszawy); 13.50 Wiadomości bieżące lokalne; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 „Z albumu speakera“; 17.55 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna; 22.00 Wiadomości sportowe; — 22.05 „Dzieje Komedii“;

**Lwów**, godz. 8.00 „Poranek przy mikrofonie“; — 14.00 Płyty 14.15 Koncert życzeń; 15.00 Giełda rolnicza; 15.05 Wiad. społeczne i gospod.; 15.10 Program na jutro 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Piękna nasza Polska cała“ — pogadanka i pieśni; 17.55 „Hallo — Uwaga“; 21.00 Trzy pytajniki; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Płyty.

**Programy zagraniczne:** godz. 19.05 **Ryga** Koncert symfoniczny; 20.00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny. 20.55 **Praga** Koncert; 21.00 **Bruksela flam.** „Czarne fiołki“ — opera; 21.00 **Mediolan** Wieczór oper; 21.20 **Budapeszt** Recital fort.

———:oOo:———

### KŁAJPEDA ZMIENI SPOSÓB WYKONYWANIA ŚMIERCI.

Według otrzymanych informacyj z Rygi: dyrektorium Kłajpedy zamierza przekazać sejmikowi do rozważenia projekt zmiany kodeksu karnego, mianowicie paragrafu odnoszącego się do sposobu wykonywania kary śmierci. Obecna ustawa niemiecka, obowiązująca w Kłajpedzie, przewiduje wykonywanie wyroków śmierci **przez ścięcie**. Po zmianie kodeksu wyroki śmierci na skazańcach z kraju kłajpedzkiego wykonywane będą w kowieńskiej „celi gazowej“.

——oOo——



**KAROL CONRAD** 24

# Próba ogniowa

**Współczesna powieść marynarska.**
**Przekład Eugeniusza Bałuckiego.**

Pomyślał, że Ann się przestraszy, gdy po powrocie do domu dowie się o jego chorobie. Z tego względu już wczoraj wieczorem spróbował wstać, lecz po paru krokach zatoczył się i upadł. Manitoba musiał go zanieść do łóżka.

Wkładając termometr do ust, spojrzał na zegarek — dochodziła piąta.

Manitoba znów się usadowił z lunetą na parapecie okna, ale minęła godzina i na horyzoncie nie widać było żadnego okrętu.

To było niezwykłe spóźnienie. Wreszcie około wpół do siódmej Manitoba zawołał:

— Wielka łódź! Bardzo wielka łódź!

Zeskoczył, podał swemu panu lunetę i przysunął łóżko do okna.

Weldon ujrzał między palmami duży biały statek, który z ogromną szybkością mijał wyspę. Był to niewątpliwie „Generał Thun“. Z kominów unosił się gęsty dym, który zasłaniał tylną połowę kadłuba.

Weldon przypuszczał, że jego żona jest na górze, przeszukał cały pokład, ale okręt płynął szybko i zanim Weldon zdążył rozpoznać Ann „Generał Thun“ już okrążył cypel wyspy, porośnięty tak gęsto palmami, że nie widać było przez nie ani skrawka morza.

Weldon odłożył lunetę.

— Wielka łódź mieć biała chorągiew z czerwona kula — powiedział Manitoba.

Weldon wyjął termometr z ust i odparł spokojnie:

— Twoja być wielbłąd.

— Moja widzieć mnóstwo, mnóstwo dobrze — twierdził łagodnie Manitoba.

Wyglądał dziko i groźnie z grubym kawałkiem jaskrawo pomalowanego drzewa, przeciągniętym przez nos — w rzeczywistości było to stworzenie dobre i potulne. Stał teraz w odległości paru kroków od łóżka, patrzył z uśmiechem na swego pana i powtarzał:

— Moja widzieć, widzieć mnóstwo dobrze...

— Twoja być mnóstwo wielka wielbłąd — uciął Weldon.

Widział doskonale okręt, więc musiałby zauważyć sygnał alarmowy, tymczasem „Generał Thun“ przepłynął zupełnie normalnie może nieco za prędko.

Murzyn skierował się bezgłośnie ku drzwiom.

— Misjonarz mówić, piątek wielkie nieszczęście. Dziś piątek.

— Wynosić się stąd i nie łazić po pokojach! — uniósł się Weldon, — Manitoba pójść teraz pracować na plantacja, rozumiec? Twoja przyjść, jak dzwonek robić bim—bim.

Murzyn przysunął do łóżka skrzynkę z butelkami wody sodowej, skłonił się i wyszedł.

Weldon usiadł na posłaniu i zaczekał trochę. Wkrótce ujrzał Manitobę, który udał się rzeczywiście na plantacje.

Tego roku zbiory orzechów kokosowych wypadły bardzo późno, więc wszyscy musieli pracować nie wyłączając stałej służby domowej.

Spojrzał na termometr — już nie miał gorączki, mógł zostać sam Weldon we dworze.

Leżał przy otwartym oknie. Z tego miejsca widział na całą długość aleję przecinającą ogród i wpierającą się w zatokę z przystanią, zbudowaną dla potrzeb właścicieli posiadłości.

Oparł się na łokciu, by lepiej widzieć przystań i drogę, którą będzie wracała Ann, i zaczął obliczać... „Generał Thun“ wejdzie do portu Rangho za dwie godziny, tyleż czasu trzeba na przebycie motorówką, wysłaną dziś przed południem do Rangho — jednym słowem za cztery godziny Ann powinna już być na Prosperocie. Myślał o tym, że z początku ujrzy łódź motorową, gdy się wyłoni zza cypla wyspy, porośniętego gęsto palmami, i potem łódź dobije do tej przystani. Ann wysiądzie i pójdzie tą aleją przez ogród, za nią kilku robotników będzie niosło walizki i kufry.

Przyjemnie było myśleć w ogóle o żonie powracającej do domu po siedmiotygodniowej nieobecności. Niemal widział Ann w obcisłym ubraniu z białego lnu i w wysokich butach, idącą szybkim krokiem po tej właśnie alei... i w tym momencie rzeczywiście coś ujrzał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.